

Wrocław, 04 października 2020r.

dr hab. Elżbieta Biardzka prof. UWr
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Romańskiej
Zakład Językoznawstwa Francuskiego

UNIwersYTET WARSZAWSKI		
Wpłynęło do Kanc. Ogóln.	_____ data _____	_____ zał.
Wpłynęło do Jedn. Org.	24.10.2020 _____ data _____	_____ symbol _____
Znak	_____	

Recenzja rozprawy doktorskiej Alicji Jaworskiej

Wydarzenia społeczno-polityczne w dziennikach „Le Figaro” i „Le Monde” w ujęciu francuskiej szkoły analizy dyskursu

Komputeropis, stron 171.

Rozprawa Pani Alicji Jaworskiej podejmuje ważny temat konstrukcji znaczeń w dyskursie prasowym. Praca ma klarowny układ. Dziesięć jej rozdziałów następuje po sobie bez klasycznego formalnego wydzielenia części teoretycznej i analitycznej. Do pracy dołączona jest bogata i wyczerpująca bibliografia oraz spis tekstów elektronicznych, które stanowią podstawę materiałową badań. Z grubsza biorąc, ramy teoretyczne rozprawy zostają opisane w czterech częściach tekstu (licząc wstęp, zajmują 84 strony), a część analityczna zamyka się w kolejnych pięciu częściach (różnej długości, zajmuje 67 stron).

Rozprawę otwiera wstęp, w którym Autorka sprawnie opisuje przedmiot badań, ich cele oraz wskazuje najważniejsze prace, które inspirowały ją metodologicznie w przeprowadzonych przez nią badaniach (Siblot, Vion, Longhi, Moirand, Veniard). Zaznacza następnie, że rozprawa wpisuje się we francuską tradycję badań nad tworzeniem znaczeń w dyskursie w kontekście opisu medialnego wydarzenia. W tym obszarze Autorkę interesuje medialny obieg wypowiedzi i pojęcie pamięci interdyskursywnej (Moirand), powstawanie i funkcjonowanie tzw. formuł (Krieg-Planque), zjawisko nominacji, to jest pojawianie się i funkcjonowanie nazw wydarzeń i ustalanie się ich profilu leksykalno-dyskursywnego (Veniard), w tym także nominacja w tytułach prasowych (Calabrese), które uwypuklają wyselekcjonowane w dyskursie nominacje i organizują teksty prasowe.

Następujący po wstępie drugi rozdział poświęcony jest historii i założeniom badań

właściwych dla tzw. francuskiej szkoły analizy dyskursu. W tej części pracy Autorka uwypukla i sprawnie definiuje kluczowe dla tego paradygmatu naukowego pojęcie dyskursu, najpierw poprzez szereg opozycji (str. 23-24, między innymi dyskurs/ wypowiedź, dyskurs/tekst), a następnie poprzez dziewięć przypisywanych mu cech. Synteza ta jest inspirowana pracami Maingueneau. Następnie Autorka rozprawy przechodzi do zagadnień rodzajów dyskursu i ich typologii (str. 26 do 41). Aby dokładnie zakreslić pole badawcze omawia kontekst i partnerów komunikacji. Kładzie silny nacisk na społeczno-językowy prasowy rytuał, na wiązanie czynników językowych i społecznych w ramach jednej strategii działania. Tym samym traktuje dyskurs jako pewną formę działania określoną przez pewne normy, wyrażającą się poprzez aktywność podmiotów współdziałających w określonych, konkretnych społecznych sytuacjach. Pani Alicja Jaworska podkreśla bardzo słusznie, że dyskurs współtworzy wiele elementów: są to nie tylko nadawcy (podmioty), warunki kontekstowe i dyskursywnie opisane postawy, lecz także realizujące dyskurs gatunki i nośniki (cybersieć). Działania w obrębie dyskursu informacyjnego (uruchamiającego prawo i związane z nim wypowiedzi, religię z jej dyskursami politykę, edukację, naukę, sferę prywatną itd.) są ukierunkowane na rozmaite cele, ponieważ dyskurs jest predestynowany do działania celowego. Ważne jest także i należyte podkreślenie w rozprawie, że wszystkie te mechanizmy dyskursywne odpowiadają pewnemu repertuariowi gatunków, stanowiących sposoby komunikacji w danej sferze życia społecznego. To właśnie gatunki pozwalają członkom określonej wspólnoty tworzyć wypowiedzi oraz rozumieć je w odniesieniu do określonych warunków społeczno-historyczno-kulturowych. Natomiast teksty są materialnym efektem celowego dyskursywnego działania (zawierając wspomniane wcześniej współwystępujące w nich czynniki), są ostatecznym produktem działalności dyskursywnej, efektem reżyserowanej przez protagonistów semiotycznej formy, zwanej scenografią. Noszą w sobie zatem ślady zarówno dyskursywnego paktu, jak i gatunkowego celu. Tekst nie może zostać zinterpretowany, jeśli nie zidentyfikowano jego gatunkowej przynależności. Kolejna z części drugiego rozdziału podejmuje tematykę heterogeniczności wypowiedzianego (str. 44), polegającą na włączaniu dyskursu innego, „obcego” do dyskursu właśnie wytwarzanego, na różnych mniej lub bardziej jednoznacznych zasadach. W tym samym rozdziale przedyskutowana zostaje także problematyka punktów widzenia konstruowanych w dyskursie (*points de vue*). Następnie idzie część pracy omawiająca cyberdyskurs.

Trzeci rozdział dotyczy dyskursu prasowego, który zostaje scharakteryzowany poprzez przypisanie mu dwóch cech o kluczowym charakterze: heterogeniczności i polifonii. Konsekwentnie w stosunku do wyżej omawianych założeń z rozdziału drugiego zostają

omówione także gatunki prasowe.

Rozdział czwarty podejmuje tematykę wydarzenia, które zostaje szeroko opisane z punktu widzenia filozofii, socjologii i nauk informacyjnych, a także – oczywiście – francuskiej szkoły analizy dyskursu. To bardzo potrzebna część pracy, pomagająca nakreślić kluczową różnicę pomiędzy porządkiem realnym a tekstowym (dyskursywnym).

Kolejny piaty już rozdział zostaje poświęcony przyjętej metodologii i przedstawieniu badanego korpusu. Otwiera on część analityczną rozprawy. Korpus pracy stanowią elektroniczne wydania dwóch francuskich gazet głównego nurtu, mających największy wpływ na kształtowanie i rozpowszechnianie znaczeń: chodzi o centro-lewicowy *Le Monde* i konserwatywny *Le Figaro*. Wybór korpusu tekstów jest jak najbardziej prawidłowy i nie odbiega od praktyk analitycznych stosowanych we francuskiej analizie dyskursu dedykowanych prasie. Kolejne trzy rozdziały rozprawy – szósty, siódmy i ósmy – zawierają opis efektów badań przeprowadzonych nad trzema formułami. Odpowiednio są to: „mariage pour tous” (formuła z 2012 roku), „bonnets rouges” (2013 rok) i „gilets jaunes” (od roku 2018 do dziś). Badania oparte są o ten sam model analityczny, co stanowi niewątpliwą zaletę pracy. W każdym przypadku opisany został szczegółowo, w sferze wydarzeń realnych, moment pojawienia się formuły. Natomiast nie ma szczegółowego opisu, jak na przykład w pracy Calabrese (cytowanej w rozprawie), czy i w jaki sposób (w drodze jakich mechanizmów językowych) dochodzi do wytworzenia formuły jako nazwy wydarzenia. Następnie Autorka stara się opisać odwołania do pamięci zbiorowej, przedstawić aktorów medialnych wydarzenia i ich punkty widzenia, ze szczególnym uwzględnieniem nadawcy kolektywnego. Opisuje też „dyskursywne” losy formuł, pokazując ich produktywność w aktach nominacji kolejnych wydarzeń. Każdy rozdziałik zostaje zamknięty porównaniem dyskursów pochodzących z dwóch analizowanych dzienników. Podsumowanie rozprawy poprzedzają krótkie uwagi na temat dyskursu cyfrowego (rozdział dziewiąty).

Podsumowując, Autorka rozprawy zakłada słusznie, że wydarzenie jest konstruowane w informacyjnym dyskursie prasowym i poprzez informacyjny dyskurs prasowy, którego rolą jest wykonywanie pewnej pracy semantycznej polegającej na wyjaśnianiu zjawisk lub zdarzeń. Dyskurs jest z definicji niejednorodny, zakłada bowiem istnienie wielu elementów: rzeczywistych aktorów, odbiorców dyskursu oraz pośrednika, jakim są media. Zdaniem Autorki konstrukcja dyskursu informacyjnego we francuskich mediach polega na przytaczaniu wypowiedzi i tworzeniu związków logicznych pomiędzy nimi tak, aby uzyskać pewien spójny konstrukt tekstowy (dyskursywny) opowiadający o jakimś zdarzeniu. Pozostaje mi tylko w pełni zgodzić się z takim poglądem. Autorka rozprawy podkreśla również, że dzisiaj dyskurs

ten staje się przede wszystkim cyfrowy, z wszelkimi implikacjami wynikającymi z tej nowej, partycypacyjnej, nielinarnej i intersemiotycznej formy komunikacji. Rozprawa dotyczy zatem problematyki aktywności wypowiedawczej aktorów wydarzenia realnego odtworzonej selektywnie i intencjonalnie w informacyjnym dyskursie prasowym. Podkreślając kwestię nadawcy zbiorowego, Autorka stawia tezę, że owa aktywność wypowiedawcza to podstawowy element konstrukcji społecznego znaczenia wydarzenia. W kolejnych częściach rozprawy teza ta znajduje swoje uzasadnienie w zebranych praktykach dyskursywnych i ich analizach, świadczących o dobrym opanowaniu narzędzi badawczych. Tak jak pisałam już wyżej, układ pracy jest ogólnie klarowny i przekonujący, rozdziały w znakomitej większości następują po sobie w sposób logiczny i przemyślany. Miałabym jednak do tej ogólnie przejrzystej struktury rozprawy pewne uwagi różnej wagi i charakteru, od formalnych do merytorycznych.

Formalnie można zaznaczyć – nie popełniając chyba wielkiego błędu – że wstęp do pracy poprzedza jednak zazwyczaj cały tekst, a nie jest jej pierwszym rozdziałem. Autorka wpada w zastawioną przez samą siebie pułapkę w streszczeniu pracy, pierwszym rozdziałem nazywając rozdział oznaczony jako drugi. Podobnie, można zaznaczyć, że zrzecniej byłoby nie numerować konkluzji, bo stanowi ona zwięźczenie całej pracy. Nie oznaczyłabym także numeracją bibliografii i spisu źródeł stanowiących podstawę materiałową pracy, aby zaznaczyć ich inny, komplementarny status, inny niż ramy teoretyczno-metodologiczne i sama analiza. Faktem jest jednak, że praktyki, do których jestem sama przywiązana, są poddawane ostatnio najróżniejszym modyfikacjom i coraz trudniej się upierać przy jakimś obowiązującym schemacie.

Przejdźmy do uwag merytorycznych. Zagadnienie konstrukcji znaczeń budzi ogromne zainteresowanie nie tylko wśród językoznawców francuskich. Jest to jednocześnie bardzo złożony problem badawczy, a bogata literatura przedmiotu daleka jest od uporządkowania wiedzy na ten temat. Nakreślenie ram teoretycznych rozprawy wymagało od Autorki ogromnego odczytania i dlatego mogę powiedzieć, że Pani Alicja Jaworska jest zdecydowanie dyskursywną erudytką. Jednak – tak jak zaznaczyłam wyżej, teoretyczna część pracy dominuje w rozprawie i – moim zdaniem – jest nadmiernie wielowątkowa i mnoży najróżniejsze pojęcia badawcze. Co prawda Autorka podkreśla, jakie zagadnienia interesują ją przede wszystkim, jednak nie wykonuje syntezy przedstawionego materiału w funkcji przedmiotu i celów swoich własnych badań. Stosuje raczej technikę omawiania wybranych zjawisk wedle zasady *à la carte*, zapożyczając narzędzia badawcze z szeroko pojętego nurtu badań zwanego analizą dyskursu (precyzuję to poniżej, przy okazji omawiania przytoczeń i heterogeniczności wypowiedania). W moim pojęciu w centrum zainteresowania badawczego tej niezwykle

interesującej rozprawy sytuują się tzw. formuły (a nie wydarzenia czy wydarzenia medialne czy realni aktorzy na scenie kolejnych wydarzeń) i to rozstrzygnięcia teoretyczne związane właśnie z nimi i ich cechami mogłyby zorganizować część teoretyczną i metodykę podjętych prac. Tymczasem dość skrótowe omówienie formuł – bez poświęcania im osobnej części pracy – umieszczone zostaje w rozdziale 4.3, poświęconym *nom d'événement* na str. 82. Gubię się nieco w związku z tym w domysłach, czy w pracy podjęto semazjologiczne, czy też onomazjologiczne podejście badawcze. Wrażenie pewnego nieporządku powoduje również powrót do tych samych wątków i omawianie ich w innej perspektywie bez jasnego nawiązania do poprzednich rozważań, co zdarzyło się np. przy omówieniu przytoczeń. Zostają one najpierw omówione w rozdziale 2.6., a następnie w rozdziale 3.2., zresztą w niezbyt długiej odległości tekstowej, przy dość beztróskim mnożeniu najróżniejszych terminów. Czym różnią się 'traces du discours' (*traces* czego w czym?) od heterogeniczności, polifonii i np. interdyskursywności? Dlaczego z kolei dialogiczność wypowiedzi pozostaje na marginesie analiz? Rozprawa nie jest przy tym wolna od nietrafionych definicji i omówień. I tak, *modalisation autonymique* (modalizacja autonimiczna) nie polega, jak twierdzi Autorka, na obecności autonimów w dyskursie, a jest to przede wszystkim cecha mowy niezależnej [str. 45] : « Si dans le cas du discours rapporté (direct ou indirect) le locuteur prend pour l'objet un autre acte de parole, dans le cas de la modalisation, il commente sa propre énonciation en la présentant comme seconde. D'après J. Authier-Revuz (1995), les mots y sont pris en mention et ils constituent des signes « autonymes » (**à l'opposé de l'emploi « standard », des mots pris en usage**). C'est pourquoi ils sont souvent marqués par les guillemets et l'italique (d'ailleurs tout emploi des guillemets et de l'italique est un indice textuel à interpréter).] Modalizacja autonimiczna polega na swoistym «podwójnym» użyciu słów, w takim sensie, że jest to złożenie użycia autonimicznego i standardowego. Autonim zostaje wtopiony w składnię wypowiedzi właśnie wytwarzanej¹. Podobnie sekwencja omawiana na stronie 98. nie jest bezspornie mową pozornie niezależną, (którą można jednoznacznie skwitować krótką kwalifikacją w nawiasach), lecz typowym przykładem przytoczeniowej hybrydy ze zdaniem wtrąconym. W tradycji francuskiego opisu mowy pozornie niezależnej przyjmuje się, że prototypowo są to formy przytaczania charakteryzujące się brakiem czasownika mówienia (a

¹ Forme de dédoublement opacifiant du dire, la modalité autonymique (désormais MA) présente, structurellement, le cumul d'une référence à la chose et d'une référence au mot par lequel est nommé la chose. L'ordinaire effacement – illusoire – du signe, transparent, " consommé " dans l'accomplissement de sa fonction de médiation est, localement, suspendu : le mot, moyen du dire, résiste, s'interpose comme corps sur le trajet du dire, et s'y impose comme objet. La MA est une figure de " l'arrêt-sur-mot ". LE FAIT AUTONYMIQUE : LANGAGE, LANGUE, DISCOURS – QUELQUES REPÈRES par Jacqueline Authier-Revuz <http://syled.univ-paris3.fr/colloques/autonymie-2000/theme1/authierrel.pdf> [dostęp 4.10.2020]

w cytowanym przykładzie jest typowe np. dla mowy pozornie zależnej zdanie wtrącone), zachowaniem osobnych planów wypowiedawczych (sprawozdawcy i cytowanego nadawcy), a także brakiem interpunkcji (Bally 1944: 50-51²; Strauch 1974: 424³; Rosier 1999: 266-270⁴) przy założeniu, że chodzi o tzw. „wierne” przytoczenie, tymczasem w cytowanym przykładzie zdanie wtrącone zawiera doprecyzowanie „en substance”, co oznacza mniej więcej „z grubsza”, „w skrócie”. Właśnie dokładniejsza analiza form i funkcji przytoczeń (które Autorka umieszcza przecież w centrum zainteresowania) mogłaby mocniej zakotwiczyć pracę w materialnym (językowym, w sensie namacalnych form i konfiguracji językowych) wymiarze praktyk języka. Francuska analiza dyskursu jest zwana również „lingwistyczną”⁵ ze względu na jej szczególne przywiązanie do analizy form i konfiguracji elementów języka „obsługujących” konstrukcję znaczeń (to nie tylko wyrafinowana analiza przytoczeń, lecz także nominalizacje, wyrażanie współrzędności, relacje anaforyczne w obrębie tekstu związane z nominacją, skostnienia dyskursywne i ich produktywność).

Budowanie znaczeń jest uważane za kluczową funkcję dyskursu medialnego, której służą określone mechanizmy językowe, dzięki którym można nazwać i wytłumaczyć wielkim grupom społecznym nowe zdarzenia, zjawiska lub obiekty zagrażające rutynowemu porządkowi rzeczy. Konstrukcja znaczeń wiąże się nieuchronnie z konstrukcją obiektów, na temat których się komunikuje, a w ostatecznym rozrachunku prowadzi do konstrukcji rzeczywistości (Fleicher, Searl, Carel). Choć wiele fragmentów rozprawy potwierdza, że rozróżnienie pomiędzy wydarzeniem realnym, a dyskursywnym (tekstowym, dyskursywnym, czy też inaczej medialnym), a w konsekwencji pomiędzy porządkiem rzeczywistości, a porządkiem tekstu (dyskursu) jest dla Autorki jasne, to jednak w wielu innych kontekstach brakuje redakcyjnej precyzji w tej materii, a zdarzają się też wpadki. Wielką niezręcznością w moich oczach jest np. sformułowanie ze strony 139. rozprawy : « Les deux mobilisations choisissent les symboliques des vêtements et des couleurs (ce qui est d'ailleurs typique pour les mouvements sociaux dans le monde entier). Ce symbole, visible et littéralement porté par les participants, devient par métonymie leur dénomination et le nom de l'événement. » W sensie analizy dyskursu jednak symbolu się nie nosi, nawet dosłownie. Podobnie, na stronie 120. moje emocje wzbudza zapowiedź studiowania desygnatu znaku « bonnets rouges » : « Nous allons

² Bally, Charles (1944), *Linguistique générale et linguistique française*, PUF, Paris.

³ Strauch, Gérard (1972) « Problèmes et méthodes de l'étude linguistique du Style Indirect Libre ». Tradition et innovation. Littérature et paralittérature. Actes du congrès de Nancy. Didier, Paris. 409-428.

⁴ Rosier, Laurence (1999), *Le Discours rapporté, Histoire, théories, pratiques*, Bruxelles, Duculot (Champs linguistiques).

⁵ Grzmil-Tylutki, Halina (2010), *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu*. Kraków.

donc observer l'évolution du sens de la formulation « écotaxe » au fil du temps et des discours, et le développement du référent du signe « bonnets rouges ».

Na stronie 50. Autorka poddaje słusznej krytyce, za Marie-Anne Paveau, tzw. logocentryzm prac poświęconych cyberdyskursowi (« Or, la plupart des travaux linguistiques restent logocentres, en isolant le discours de son contexte numérique et en le traitant comme à l'époque prénumérique. »). Jednak koncepcja jej własnej rozprawy, choć opartej o korpus cyfrowy, także ma ów „logocentryczny” charakter. Autorka nie analizuje np. wkładu hiperłączy w konstrukcje znaczeń, lecz zaznacza ich obecność w korpusie i sygnalizuje ich funkcje (najczęściej odesłania do wcześniejszych dziennikarskich tekstów na ten sam temat). Postępuje w tym zakresie podobnie do wielu uznanych analityków dyskursu, dlatego trzeba jej to wybaczyć. „Cyfrowe” podejście do analizowanego dyskursu musiałoby wiązać się ze zmianą koncepcji rozprawy oraz – prawdopodobnie – ze znacznym zawężeniem jej zakresu.

Uwagi krytyczne przedstawione powyżej nie zmieniają faktu, że rozprawa mgr Alicji Jaworskiej wnosi oryginalny i cenny wkład w rozwój badań językoznawczych w obszarze badań nad dyskursem. Autorka dobrze opanowała narzędzia badawcze analizy dyskursu, na uznanie zasługuje wypracowanie jednego modelu analizy zastosowanego do trzech różnych wydarzeń, a także pojęcie nadawcy zbiorowego. Wobec powyższego stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Alicji Jaworskiej spełnia wymogi stawiane tego typu pracom naukowym i wnioskuję o dopuszczenie jej Autorki do dalszych czynności przewodu doktorskiego.

Florian Blandy